

Włodzimierz Olek

Forma pisemna z datą pewną (cz. II)

4. Problem nieważności czynności prawnej

Zwolennicy koncepcji rygorystycznej jako koronny argument na poparcie swojego stanowiska przytaczają zarzut związany z zastrzeżeniem omawianej formy pod sankcją nieważności. Zakładają oni, że nie jest możliwe dopełnienie wymaganej formy *ex post*, gdyż czynność zdziałana bez zachowania formy jest bezwzględnie nieważna i jako taka nie może być następnie zaopatrzona w przymiot daty pewnej. P. Gilowski wskazuje, że wówczas mielibyśmy do czynienia z sytuacją, w której czynność prawna uzyskiwałaby moc prawną w wyniku zajścia zdarzeń sanujących brak formy⁷².

Autor ten argumentuje, że konwalidacja i konwersja (o ile przyjąć w ogóle dopuszczalność stosowania tych konstrukcji) są instytucjami wyjątkowymi i jako takie powinny być stosowane tylko wówczas, gdy ustawa wyraźnie przewiduje taką ewentualność. Jego zdaniem art. 81 k.c. nie stanowi takiej podstawy⁷³. Co więcej, dopuszczenie do możliwości uzyskania daty pewnej *ex post* na zasadzie uregulowania art. 81 § 2 i § 3 k.c. byłoby sprzeczne z zasadą autonomii woli⁷⁴. Nie byłoby bowiem przeszkód, aby tylko jedna ze stron czynności swoim działaniem spowodowała powstanie daty pewnej

⁷² P. Gilowski, *Data pewna...*, s. 50-51; P. Pełczyński, *Glosa...*, s. 410.

⁷³ P. Gilowski, *Data pewna...*, s. 52.

⁷⁴ P. Gilowski, *Glosa do orzeczenia SN z dnia 12 kwietnia 2001 r. (II CKN 1323/00)*, Rejent 2002, nr 4, s. 113-132., s. 122; tenże, *Data pewna...*, s. 52-54.

w rozumieniu art. 81 § 2 k.c. Ponadto, data pewna mogłaby powstać nawet przypadkowo, bez wiedzy i woli stron (por. art. 81 § 3 k.c.)⁷⁵.

Także Sąd Najwyższy w orzeczeniu V CK 455/02 dał wyraz zapatrywaniu, że wymóg formy pisemnej z datą pewną stanowi konieczny i konstytutywny element umowy o charakterze kreatywnym, z czego wyprowadzany jest wniosek, że jeżeli wymogu tego nie dochowano w chwili składania oświadczeń woli, to nie jest możliwe dopełnienie go później⁷⁶. Uzasadnia to stwierdzeniem, że czynność prawna w ogóle nie powstanie, w związku z czym nie może być przedmiotem zdarzeń określonych w art. 81 § 2 k.c.⁷⁷

Pomimo tak kategorycznego ujęcia sprawy nie wydaje się jednak, by kwestia ta została przesądzona. Można bowiem wskazać inne orzeczenia Sądu Najwyższego, w których wyraźnie dopuszczona została możliwość zachowania formy z datą pewną poprzez zaopatrzenie pisma datą pewną *ex post* – przede wszystkim w sytuacji zastrzeżenia formy *ad eventum*. Także jednak w odniesieniu do formy *ad solemnitatem* Sąd Najwyższy nie zajmuje w tych orzeczeniach jednoznacznie rygorystycznego stanowiska⁷⁸. Warto zatem bliżej przyjrzeć się temu zagadnieniu.

Jak zostało już wyżej podniesione, forma pisemna z datą pewną pod rygorem nieważności została zastrzeżona wyłącznie dla umowy zastawu na prawie (art. 329 k.c.). Wszystkie inne przypadki zastosowania tej formy wiążą się jedynie z wywołaniem szczególnych skutków czynności prawnej. Niemniej jednak to właśnie surowy charakter sankcji bezwzględnej nieważności czynności prawnej pozwala najlepiej ocenić podniesiony w niniejszym opracowaniu problem, zatem na nim wypada skoncentrować dalszy tok rozważań.

W doktrynie podkreśla się, że czynność prawna bezwzględnie nieważna nie wywołuje skutków prawnych w niej wyrażonych⁷⁹. Może ona

⁷⁵ Tamże, s. 52-55.

⁷⁶ Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 XI 2003 r. (Lex nr 141686) z aprobowaną glosą K. Kocemby – Rejent 2004, nr 10, s. 134.

⁷⁷ Uwag tych Sąd Najwyższy nie odnosi to sytuacji, gdy forma z datą pewną zastrzeżona jest *ad eventum*.

⁷⁸ Por. Orzeczenia Sądu Najwyższego – z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 1323/00 (Rejent 2002, nr 4, s. 113) oraz z dnia 29 listopada 2005 r., III CZP 104/05 (OSP 2006, nr 7/8, poz. 87).

⁷⁹ M. PiekarSKI, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz...*, s. 198-199.

wprawdzie wywołać pewne skutki prawne określone przepisami prawa, nie są jednak one ani zamierzone, ani przewidziane przez strony⁸⁰. Ponadto, co do zasady, nieważność ma zawsze charakter definitywny, tzn. – czynność prawna nieważna „nigdy nie stanie się ważna, nawet wówczas gdy przyczyna nieważności odpadnie⁸¹”, zgodnie z zasadą *quod ab initio vitiosum est, non potest in tractu temporis convalescere*⁸².

Ostatnia cecha budzi jednak znaczne wątpliwości w doktrynie. Nie ma bowiem zgodności, czy ustawa w pewnych przypadkach przewiduje wyjątek od tej zasady – a zatem, czy w pewnych szczególnych przypadkach jest możliwe przekształcenie czynności nieważnej i bezskutecznej w czynność ważną i w pełni skuteczną. Innymi słowy – czy możliwa jest konwalidacja bezwzględnie nieważnej czynności prawnej. Jest to zagadnienie szeroko dyskutowane i do końca nierozstrzygnięte.

Można wyróżnić część przedstawicieli nauki prawa cywilnego, którzy wyraźnie dopuszczają wyjątkowe (w przypadkach wyraźnie umocowanych w ustawie) stosowanie tej konstrukcji w odniesieniu do czynności bezwzględnie nieważnych. Wśród zwolenników tego zapatrywania najczęściej wskazuje się A. Szpunara, B. Lewaszkiewicz-Petrykowską, J. Preussner-Zamorską i A. Woltera⁸³. Zgodnie z tym zapatrywaniem można określić konwalidację bezwzględnie nieważnej czynności prawnej – jako „uznanie jej z mocą wsteczną za czynność ważną w następstwie jakichś późniejszych faktów⁸⁴”. Przedstawiciele tego poglądu zakładają, że zasadą jest, iż czynność bezwzględnie nieważna jest nieważna w sposób definitywny i do tego, aby wywołała zamierzone przez strony skutki prawne – musi być dokonana powtórnie. W pewnych sytuacjach jednak usta-

⁸⁰ Z. Radwański, *System Prawa Prywatnego...*, s. 426; B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *System prawa cywilnego...*, s. 706.

⁸¹ B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *System...*, s. 707.

⁸² Obowiązkiwanie tej zasady w prawie polskim kwestionuje A. Szpunar (A. Szpunar, *O konwalidacji wadliwych czynności prawnych*, PiP 2002, nr 7, s. 5 i nast.)

⁸³ Por. np. A. Wolter, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1972, s. 152, 283 i nast.; A. Szpunar, *O konwalidacji nieważnej czynności prawnej*, PiP 1986, nr 5, s. 22 i nast.; A. Szpunar, *O konwalidacji wadliwych czynności prawnych*, PiP 2002, nr 7, s. 5 i nast.; B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *System...*, s. 708-709; J. Preussner-Zamorska, *Nieważność czynności prawnej w prawie cywilnym*, Warszawa 1983, s. 164 i nast.

⁸⁴ Z. Radwański, *Prawo cywilne...*, s. 331.

wodawca czyni wyłom w tej zasadzie – poprzez wspomnianą instytucję konwalidacji⁸⁵.

Przeciwnikami ujęcia określanego mianem „tradycyjnego”⁸⁶ są m.in. S.Grzybowski, Z. Radwański i S. Czepita⁸⁷. Stwierdzają oni, że konstrukcja i mechanizm konwalidacji czynności prawnej jest sprzeczny z istotą nieważności bezwzględnej⁸⁸. Wynika to z oparcia się na założeniu, że nieważność taka ma charakter ostateczny i nie może być następczo usunięta. W sytuacjach, w których zwolennicy tradycyjnego zapatrywania dopatrują się konwalidacji, przeciwnicy wskazują inne możliwe wyjaśnienia, przeciwstawiając się wyjątkom od zasady *quod ab initio vitiosum est...*⁸⁹.

Zajęcie stanowiska w tym dogmatycznym sporze napotyka na znaczne trudności i jak się wydaje, przekracza ramy niniejszego opracowania. Niemniej jednak konieczne jest rozważenie przynajmniej niektórych aspektów tego zagadnienia, gdyż pozwoli nam to spojrzeć na problematykę daty pewnej w innym świetle. Pomocne w tym względzie jest odniesienie się do problemu tzw. konstytutywnych elementów czynności prawnej oraz wyróżnienia czynności prawnych nieważnych i nieistniejących.

W doktrynie ukształtowało się przekonanie, że aby można było mówić o dokonaniu czynności prawnej, muszą zaistnieć wszystkie okoliczności, którym przyznaje się charakter elementów konstytutywnych⁹⁰. Czynność prawna jest to zatem pewien stan faktyczny, w skład którego wchodzi określone okoliczności, zdarzenia o zróżnicowanym charakterze, z których najważniejszym jest oświadczenie woli⁹¹.

⁸⁵ A. Szpunar, *O konwalidacji nieważnej...*, s. 22.

⁸⁶ Z. Radwański, *System Prawa Prywatnego...*, s. 429.

⁸⁷ S. Czepita, Z. Kuniewicz, *Spór o konwalidację bezwzględnie nieważnych czynności prawnych*, PiP 2002, nr 9, s. 79 i nast.; S. Czepita, *Reguły konstytutywne a zagadnienia prawoznawstwa*, Szczecin 1996, s. 196 i nast.; S. Grzybowski, *O rzekomej konwalidacji nieważnej czynności prawnej*, RPEiS 1974, nr 3, s. 37 i nast.; Z. Radwański, *Jeszcze w sprawie bezwzględnie nieważnych czynności prawnych*, PiP 1986, nr 6, s. 93 i nast.

⁸⁸ S. Grzybowski, *O rzekomej konwalidacji...*, s. 45.

⁸⁹ Z. Radwański, *System Prawa Prywatnego...*, s. 430-431.

⁹⁰ S. Czepita, *Reguły konstytutywne...*, s. 192.

⁹¹ J. Preussner-Zamorska, *Nieważność czynności prawnej...*, s. 39; A. Szpunar, *Uwagi o pojęciu czynności prawnej*, PiP 1974, nr 12, s. 4 i nast.

Najczęściej wskazuje się, że czynność prawna polega na złożeniu oświadczenia woli, z tym że w skład jej wchodzi również inne niezbędne dla jej bytu zdarzenia. Mogą to być określone stany psychiczne lub prawne, wydanie rzeczy, konieczność uzyskania wpisu prawa w księdze wieczystej itp.⁹² Mają one jednak zróżnicowane znaczenie z punktu widzenia bytu czynności prawnej. Zgodnie z tym zapatrywaniem dojście do skutku czynności prawnej nastąpi dopiero, gdy zrealizują się wszystkie elementy stanu faktycznego określanego mianem czynności prawnej, którym przyznamy charakter konstytutywnych dla danego typu czynności⁹³.

Znaczenie konstytutywnych elementów czynności prawnej przejawia się w tym, że czynność prawna zdziałana z ich naruszeniem w istocie swej nie stanowi czynności prawnej, lecz jedynie pozór czynności, stan faktyczny niemający prawnej doniosłości. Mamy w takiej sytuacji do czynienia z tzw. czynnością prawną nieistniejącą. Istota sporu doktrynalnego dotyka kwestii rozgraniczenia katalogu okoliczności, które mają taki charakter, od tych elementów, które nie decydują o istnieniu czynności prawnej. Nawiązując do systematyki zaproponowanej przez S. Czepitę, można dokonać rozgraniczenia prezentowanych w doktrynie poglądów. Stanowią one bowiem dwie różne odmiany tzw. konotacyjnej koncepcji reguł konstytutywnych⁹⁴. Wyróżnia się wersję selektywną i wersję globalną tej koncepcji.

Wersja selektywna wspomnianej koncepcji konotacyjnej zakłada, że nie wszystkie elementy czynności prawnej, które w ustawie wymagane są pod sankcją bezwzględnej nieważności, mają charakter konstytutywny⁹⁵. W związku z taką propozycją rozwiązania przedstawionego problemu należałoby dokonać wyróżnienia tych reguł konstrukcyjnych wyznaczających sposób dokonania czynności prawnej danego typu, które mają dla niej kreatywne znaczenie. Koncepcja selektywna nie dokonuje jednak takiego rozgraniczenia w sposób ogólny i abstrakcyjny. Zakłada się bowiem, że nie jest możliwe wskazanie generalnego katalogu tych elementów. Takiego

⁹² S. Grzybowski, *System prawa cywilnego*, Warszawa 1974, s. 471.

⁹³ J. Preussner-Zamorska, *Nieważność czynności prawnej...*, s. 44.

⁹⁴ S. Czepita, *Reguły konstytutywne...*, s. 183 i nast.

⁹⁵ A. Wolter, *Prawo cywilne...*, s. 282 i nast.; A. Szpunar, *O konwalidacji nieważnej...*, s. 20-22; J. Preussner-Zamorska, *Nieważność czynności prawnej...*, s. 96 i nast.

rozstrzygnięcia trzeba dokonywać na gruncie konkretnego typu czynności prawnych. Zgodność panuje jedynie co do tego, że z pewnością te elementy, które nie są obarczone sankcją bezwzględnej nieważności, nie stanowią o zaistnieniu czynności prawnej⁹⁶.

Charakteru konstytutywnego najczęściej odmawia się regułom dotyczącym strony formalnej dokonania czynności prawnej, większe znaczenie przypisując treściowej charakterystyce czynności prawnej⁹⁷. W szczególności wady oświadczeń woli wydają się mieć znaczenie decydujące⁹⁸. W odniesieniu do okoliczności i zdarzeń składających się na czynność prawną, którym nie przyznaje się charakteru konstytutywnego – są one przesuwane na płaszczyznę ważności rozumianej jako skuteczność czynności prawnej⁹⁹. Nie będą one stanowić o dokonaniu czynności prawnej, lecz o jej niewadliwości.

Odmienne prezentuje się zapatrywanie zwolenników globalnej wersji wspomnianej koncepcji konotacyjnej¹⁰⁰. Ich zdaniem, o prawnie doniosłym dokonaniu czynności prawnej decyduje zaistnienie wszystkich okoliczności, które ustawa obwarowuje rygorem nieważności bezwzględnej. Ponadto charakter konstytutywny mają niektóre reguły wyznaczające skutki czynności prawnej¹⁰¹. Zgodnie z tym poglądem, każda czynność prawna, która jest bezwzględnie nieważna, jest czynnością prawną nieistniejącą – stanowi jedynie „przejaw woli podobny do oświadczenia woli”¹⁰².

Kwestia precyzyjnego określenia pojęcia czynności prawnej ma niewątpliwie duże znaczenie na gruncie nauki prawa cywilnego, jednakże dokładne rozważenie wszystkich aspektów tego zagadnienia znacznie wykracza poza ramy niniejszego artykułu. Dla potrzeb dalszych rozważań wypada jednak zająć określone stanowisko.

⁹⁶ Tak sugeruje S. Czepita, *Reguły konstytutywne...*, s. 196.

⁹⁷ A. Szpunar, *O konwalidacji wadliwych...*, s. 7; A. Szpunar, *Uwagi o pojęciu...*, s. 3-16.

⁹⁸ Por. spostrzeżenia S. Czepity (S. Czepita, *Reguły konstytutywne...*, s. 184-186).

⁹⁹ J. Preussner-Zamorska, *Nieważność czynności prawnej...*, s. 44.

¹⁰⁰ Z. Radwański, *Jeszcze w sprawie...*, s. 94-95; S. Grzybowski, *O rzekomej konwalidacji...*, s. 37 i nast.; T. Gizbert-Studnicki, *O nieważnych czynnościach prawnych w świetle koncepcji czynności konwencjonalnych*, PiP 1975, nr 4, s. 70.

¹⁰¹ Tamże.

¹⁰² Z. Radwański, *System Prawa Prywatnego...*, s. 428.

Koncepcja globalna kusząca jest w swej dość przejrzystej konstrukcji i oferuje pozornie łatwe wyróżnienie elementów konstytutywnych czynności prawnej. Moim zdaniem jednak więcej atutów prezentuje selektywna wersja koncepcji konotacyjnej. Trudno mi się zgodzić z zarzutem, że największą jej wadą jest niewskazanie wyczerpującego katalogu elementów konstytutywnych. W moim odczuciu stworzenie takiego katalogu nie jest możliwe. Zbyt zróżnicowany charakter mają czynności prawne prawa cywilnego i zbyt wielu różnych sfer życia dotyczą, aby można było w sposób abstrakcyjny i generalny wskazać, jakie wymogi decydują o fakcie prawnie doniosłego dokonania czynności prawnej. Brak niektórych spośród elementów obwarowanych sankcją bezwzględnej nieważności nie powinien powodować utraty przez czynność prawną bytu, lecz jedynie wadliwość polegającą na bezskuteczności czynności prawnej. Nawiasem mówiąc, nie uważam również za wystarczająco uzasadnione zrównanie kategorii czynności bezwzględnie nieważnej i czynności nieistniejącej. Właściwe zatem wydaje się opowiedzenie za selektywną wersją koncepcji konotacyjnej.

Należy zauważyć, że opowiedzenie się za globalnym ujęciem elementów konstytutywnych czynności prawnej prowadziłoby w prostej linii do odmowy dopuszczalności zastosowania konstrukcji konwalidacji w odniesieniu do czynności prawnych bezwzględnie nieważnych. Brak byłoby bowiem substratu, który mógłby być przedmiotem zabiegu konwalidacji czynności prawnej¹⁰³. W istocie w sytuacji takiej nie mamy bowiem do czynienia z czynnością prawną, lecz jedynie z jej pozorem¹⁰⁴.

Zwolennicy rygorystycznego ujęcia daty pewnej wydają się przynależać właśnie do grupy przedstawicieli globalnego spojrzenia na elementy konstytutywne czynności prawnej. Czytelne jest bowiem założenie, że zaopatrzenie pisma w datę pewną stanowi element konstytutywny czynności prawnej, dla której zastrzeżona została forma pisemna z datą pewną¹⁰⁵. Oczywiście jest w tej sytuacji konkluzja na gruncie takiego założenia, że czynność prawna dokonana bez zaopatrzenia pisma w datę pewną jest

¹⁰³ S. Grzybowski, *O rzekomej konwalidacji...*, s. 45.

¹⁰⁴ S. Czepita, *Reguły konstytutywne...*, s. 190; T. Gizbert-Studnicki, *O nieważnych czynnościach prawnych...*, s. 80.

¹⁰⁵ K. Kocemba, *Glosa...*, s. 139-144; P. Pełczyński, *Glosa...*, s. 409 i nast.

czynnością prawną nieistniejącą. Co za tym idzie, nie może ona być przedmiotem późniejszego zaopatrzenia jej w przymiot daty pewnej w wyniku okoliczności opisanych w art. 81 § 2 i § 3 k.c.¹⁰⁶

Opisywane zapatrywanie widoczne jest również w jednym z ostatnich orzeczeń Sądu Najwyższego. W orzeczeniu tym¹⁰⁷ Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdza, że czynność faktyczna polegająca na poświadczeniu daty stanowi „niezbędny element o charakterze konstytutywnym”. Z kolei czynność prawna, która nie powstaje, nie może być przedmiotem „zaopatrzenia jej datą pewną w trybie art. 81 § 2 k.c.”¹⁰⁸

Powołane orzeczenie Sądu Najwyższego wpisuje się zatem w nurt prezentowany przez część doktryny, zgodnie z którym forma szczególna *ad solemnitatem* stanowi element konstytutywny czynności prawnej, w związku z czym jej niedochowanie prowadzi do nieistnienia czynności prawnej¹⁰⁹. Nie jest to jednak kwestia przesądzona. Niektóre opracowania zaznaczają, że niezachowanie prawem wymaganej formy „pociąga za sobą nieważność czynności prawnej, nie może więc ona wywołać skutków w niej wyrażonych. Nie można jednak takiej czynności uważać za prawnie niebyłą (*nihil actum*)”¹¹⁰.

W odniesieniu do formy czynności prawnej trudno w istocie rzeczy jednoznacznie przesądzić, czy ma ona charakter kreatywny dla czynności prawnej. Jestem zdania, że kwestię tę rozstrzygać należy w odniesieniu do każdorazowej sytuacji, gdy ustawa zastrzega formę szczególną pod rygorem nieważności. Nie wydaje mi się bowiem możliwe abstrakcyjne porównanie funkcji, charakteru i znaczenia prawnego form szczególnych, tak różnych jak forma z datą pewną dla umowy zastawu na prawie i choćby forma aktu notarialnego dla umów przeniesienia własności nieruchomości. Należy jednak mieć na względzie, że „skutki niezachowania formy zastrzeżonej przez ustawę nie podlegają wykładni rozszerzającej,

¹⁰⁶ Tamże.

¹⁰⁷ V CK 455/02 (Lex nr 141686).

¹⁰⁸ K. Kocemba, *Glosa...*, s. 142. Jak podkreśla K. Kocemba, w orzeczeniu tym Sąd Najwyższy dość jednoznacznie opowiedział się za zrównaniem czynności prawnych nieistniejących z czynnościami prawnymi bezwzględnie nieważnymi.

¹⁰⁹ Z. Radwański, *System prawa cywilnego...*, s. 632-633.

¹¹⁰ M. PiekarSKI, *Kodeks cywilny. Komentarz...*, s. 198-199; podobnie wypowiedział się S. Rudnicki, *Komentarz do kodeksu cywilnego...*, s. 308.

gdyż mają charakter wyjątku od zasady dowolności formy czynności prawnych¹¹¹.

Reasumując, nie uważam, aby data pewna stanowiła konstytutywny element czynności prawnej – w szczególności umowy zastawu na prawie. Brak poświadczenia daty w chwili dokonywania czynności nie powoduje, w mojej opinii, nieistnienia czynności prawnej. W przedmiotowej regulacji art. 81 k.c. mamy, moim zdaniem, do czynienia z rozwiązaniem podobnym do konstrukcji przewidzianej w sytuacji ustanawiania hipoteki. Stosownie do brzmienia art. 67 u.k.w.h. – do powstania hipoteki niezbędny jest wpis w księdze wieczystej. W istocie rzeczy jednak, czynność prawna ustanowienia hipoteki nie stanowi do czasu uzyskania wpisu czynności nieistniejącej (gdyby tak było – do księgi wieczystej wpisywane byłoby prawo, które nie istnieje). Mamy tu raczej do czynienia z procesem dopełniania przesłanek ważności czynności prawnej rozciągniętym w czasie. Czynność stanie się skuteczna dopiero z chwilą ujawnienia hipoteki w księdze wieczystej. Mimo zatem, że wpis ten określany jest mianem konstytutywnego, oczywiste jest, iż nie jest możliwe dopełnienie tego wymogu w chwili składania oświadczenia woli o ustanowieniu hipoteki¹¹². Analogiczna sytuacja ma miejsce w razie zawierania umowy zastawu na prawie i przejawia się w wymogu opatrzenia pisma datą pewną. Za trafnością tego spostrzeżenia przemawia ponadto podobny, zabezpieczający charakter obu tych czynności prawnych.

Tak zaproponowane spojrzenie na rolę daty pewnej w kreowaniu czynności prawnej wymaga jednak podjęcia próby odpowiedzi na pytanie, jaką w istocie swej konstrukcję przewidział ustawodawca w art. 81 k.c.

4.1. Konwalidacja

Pierwszym nasuwającym się rozwiązaniem jest rozważenie zastosowania tutaj konstrukcji konwalidacji nieważnej czynności prawnej¹¹³. Podzielam zapatrywanie, że nie jest ona sprzeczna z pojęciem bezwzględ-

¹¹¹ M. Piekarski, *Kodeks cywilny. Komentarz...*, s. 198.

¹¹² Por. E. Gniewęk, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2003, s. 242 oraz uwagi J. Preussner-Zamorskiej (*Nieważność czynności prawnej...*, s. 40 i nast.) – na gruncie dawnej regulacji.

¹¹³ Rozwiązanie takie prezentuje i odrzuca w swoim opracowaniu P. Gilowski (por. P. Gilowski, *Data pewna...*, s. 50-55).

nej nieważności¹¹⁴. Jako przykłady zastosowania tej instytucji przez ustawodawcę wskazuje się przeważnie art. 890 § 1 zd. 2 k.c. oraz art. 14 § 2 k.c.¹¹⁵ Unormowania te przewidują konwalidację nieważnej czynności prawnej poprzez wykonanie umowy. Można mieć wątpliwości co do tego, czy art. 81 k.c. stanowi równie wyraźną podstawę sanacji czynności prawnej¹¹⁶. Niemniej jednak sposób sformułowania art. 81 § 2 k.c. wydaje się dość wyraźnie wskazywać, że czynność prawna ma datę pewną „**także**” w sytuacjach opisanych w dalszej części przepisu. Przepis nie mówi wprawdzie wyraźnie, że czynność „staje się ważna”, niemniej jednak ustawodawca daje wskazówkę co do tego, że również zaistnienie *ex post* okoliczności opisanych w art. 81 § 2 i § 3 k.c. pozwala mówić o dopełnieniu wymogu zaopatrzenia pisma w datę pewną.

Jeżeli zgodzimy się, że przepis ten ustanawia konwalidację czynności nieważnej – będzie ona ważna „od daty” dokumentu urzędowego lub wzmianki na dokumencie bądź od daty śmierci osób na dokumencie podpisanych. Będziemy mieli zatem do czynienia z konwalidacją czynności wadliwej *ex nunc* – co zasługuje na podkreślenie, gdyż przy konwalidacji rozumianej klasycznie „sanacja” czynności następuje *ex tunc* – a więc z mocą wsteczną od chwili jej dokonania.

Jako zarzut przeciwko tak rozumianej konwalidacji czynności prawnej bez daty pewnej wskazuje się, że mielibyśmy do czynienia z dopuszczeniem sanowania braku formy czynności prawnej działaniem jednej tylko ze stron umowy lub też wręcz poprzez zajście zdarzenia tak przypadkowego, jak śmierć osoby podpisanej na dokumencie¹¹⁷.

Nie podzielam tych obaw. W szczególności nie uważam, że dopuszczenie możliwości uzyskania daty pewnej działaniem jednej ze stron stanowi zagrożenie dla obrotu. Strony, dokonując określonej czynności prawnej, standardowo godzą się na to, że czynność ta wywoła określone skutki

¹¹⁴ J. Preussner-Zamorska, *Nieważność czynności prawnej...*, s. 166-167.

¹¹⁵ Tamże oraz spostrzeżenia M. Gutowskiego, *Nieważność czynności...*, s. 410; A. Szpunar, *O konwalidacji nieważnej...*, s. 22; A. Szpunar, *O konwalidacji wadliwych...*, s. 6.

¹¹⁶ P. Gilowski wyraźnie mówi, że art. 81 k.c. takiej wyraźnej podstawy nie stanowi (por. P. Gilowski, *Data pewna...*, s. 52). Podobnie K. Kocemba, *Glosa...*, s. 144-145; P. Pełczyński, *Glosa...*, s. 411.

¹¹⁷ P. Gilowski, *Data pewna...*, s. 52-53.

prawne, trudno zatem zakładać, iż uzyskanie przez czynność prawną tych skutków ma stanowić dla nich zaskoczenie czy wręcz niekorzystną zmianę ich sytuacji prawnej. Jedyne niepokój może budzić niepewność co do tego, kiedy czynność prawna stanie się w pełni ważna i skuteczna.

W istocie bowiem doszło już do złożenia przez strony oświadczeń woli. Jedyną kwestią, która stoi zatem na przeszkodzie sfinalizowania transakcji jest opatrzenie dokumentu stosownym poświadczeniem. Z punktu widzenia stron czynności należałoby zatem uzgodnić, która z nich i w jaki sposób zadba o to, by czynność prawna uzyskała formę wymaganą prawem¹¹⁸.

4.2. Bezskuteczność zawieszona

Możliwe jest również odmienne wyjaśnienie charakteru przepisu art. 81 k.c. Można bowiem zaproponować ujęcie, które odwołuje się do konstrukcji bezskuteczności zawieszonej. Instytucja ta wyraża się w tymczasowym wstrzymaniu skutków czynności prawnej dokonanej do momentu zajścia określonego zdarzenia. Czynność taka nie jest wówczas ani ważna, ani nieważna. Kwestia skuteczności tej czynności nie jest bowiem jeszcze przesądzona¹¹⁹. Jeżeli określone zdarzenie będzie miało miejsce, wówczas czynność taka skuteczna będzie *ex tunc*. Jeżeli zaś zdarzenie to nie będzie miało miejsca, czynność stanie się bezwzględnie nieważna¹²⁰. Co istotne jednak, strony pozostają związane złożonymi oświadczeniami woli do czasu, gdy rozstrzygnięte zostanie, czy okoliczność stanowiąca warunek skuteczności będzie miała miejsce.

Jest to konstrukcja ujmowana w polskim systemie prawa cywilnego dość wąsko – co do zasady tylko poprzez odwołanie się do sytuacji, gdy skuteczność czynności zawisała od dokonania stosownego potwierdzenia przez osobę trzecią względem stron czynności prawnej (por. art. 18 k.c.)¹²¹. Warto jednak zauważyć, że instytucja ta stopniowo znajduje zastosowanie w coraz większej liczbie unormowań (por. art. 17 k.s.h.), można więc

¹¹⁸ K. Korus, *Obrót wierzytelnościami...*, s. 302-305.

¹¹⁹ B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *System prawa cywilnego...*, s. 720.

¹²⁰ M. Gutowski, *Nieważność czynności prawnej...*, s. 83-85

¹²¹ Tamże; B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *System...*, s. 719-722; Z. Radwański, *System Prawa Prywatnego...*, s. 442-444.

zaryzykować twierdzenie, iż mamy do czynienia z postępującym otwieraniem się tej instytucji na nowe okoliczności.

Jak wskazuje J. Preussner-Zamorska, w nauce niemieckiej konstrukcja bezskuteczności zawieszona jest także na przypadki, gdy skuteczność czynności prawnej zależy od zajścia lub ustania określonych okoliczności (nawet terminu i warunku)¹²². Jest to ujęcie prawdopodobnie zbyt szerokie, by przenieść je na grunt polskiego ustawodawstwa, niemniej jednak można rozważać zastosowanie bezskuteczności zawieszona w stosunku do daty pewnej.

Jeżeli bowiem zgodzimy się, że data pewna nie jest elementem konstytutywnym czynności prawnej, możemy uznać, że nieważność spowodowana brakiem daty pewnej polega na bezskuteczności czynności prawnej. Czynność jest dokonana, nie wywołuje jednak skutków prawnych do momentu zaopatrzenia pisma obejmującego treść oświadczenia woli w stosowny przymiot daty pewnej. Skutki prawne czynności powstają zatem *ex nunc*. Inaczej jest w przypadku konwalidacji klasycznie rozumianej, gdzie czynność staje się ważna od początku (*ex tunc*). Niemniej jednak ta różnica nie podważa zasadności stosowania tej konstrukcji w odniesieniu do formy z datą pewną. Przeciwnie, jak się wydaje, sprawia ona, że interesy stron są tym lepiej zabezpieczone przed nagłą zmianą ich sytuacji prawnej.

Ponadto, inaczej niż w przypadku klasycznego unormowania bezskuteczności zawieszona, wymóg uzyskania przymiotu daty pewnej nie jest obwarowany terminem. Zagrożenie związane z brakiem takiego unormowania na gruncie art. 81 k.c. nie wydaje się jednak znaczne, gdyż każda ze stron może sama zadbać o to, aby czynność uzyskała stosowny walor i tym samym stała się w pełni skuteczna.

Rozstrzygnięcie kwestii, które rozwiązanie jest w przypadku art. 81 k.c. najlepsze, jest trudne i wymaga, jak się wydaje, jeszcze pogłębienia rozważań ogólnoteoretycznych, które przekraczałyby ramy niniejszych rozważań. Należy jednak zauważyć, że problematyka nieważności czynności prawnej w odniesieniu do czynności prawnej dokonywanej w formie pisemnej z datą pewną przejawia się jedynie w przypadku sporządzenia

¹²² J. Preussner-Zamorska, *Nieważność czynności prawnej...*, s. 176-179.

umowy zastawu na prawie. Z punktu widzenia funkcji tej instytucji nie ma natomiast przeszkód, aby dopuścić opatrzenie pisma obejmującego czynność prawną datą pewną *ex post*, a nie jedynie w dniu złożenia oświadczeń woli.

Także w orzecznictwie Sądu Najwyższego zostało zasygnalizowane, że nie jest wykluczone takie ujęcie instytucji daty pewnej, w myśl którego wymóg dokonania czynności prawnej z datą pewną może być zachowany także poprzez zaopatrzenie pisma w datę pewną *ex post*, zgodnie z unormowaniem zawartym w art. 81 § 2 k.c.¹²³ Sąd Najwyższy nie miał natomiast wątpliwości co do tego, że na gruncie formy zastrzeżonej *ad eventum* wymóg opatrzenia pisma datą pewną jest spełniony także wówczas, gdy zajdzie zdarzenie opisane w art. 81 § 2 lub § 3 k.c. Sąd Najwyższy wyraźnie dał do zrozumienia, że zdarzenia określone w tych przepisach mogą mieć znaczenie w sytuacji, gdy forma została zastrzeżona jedynie dla wywołania szczególnych skutków prawnych¹²⁴.

Na gruncie rygoru *ad eventum* nie sposób jest mówić o tym, że forma szczególna stanowi konstytutywny element czynności prawnej. W szczególności zatem nie wydaje się uzasadnione twierdzenie, że nie jest możliwe uzupełnienie wymaganej formy w okresie późniejszym, z tym zastrzeżeniem oczywiście, że szczególny, przewidziany ustawą skutek czynności prawnej powstanie dopiero od chwili uzupełnienia wymaganej formy. Nie można również zgodzić się z wyrażonym przez P. Pełczyńskiego poglądem, jakoby niedochowanie formy *ad eventum* pociągało za sobą częściową bezwzględną nieważność czynności prawnej¹²⁵.

Zaprezentowane konstrukcje konwalidacji czy też bezskuteczności zawieszanej – tak wątpliwe na gruncie formy zastrzeżonej pod rygorem *ad solemnitatem*, wydają się doskonale pasować do sytuacji, gdy forma zastrzeżona jest jedynie dla wywołania szczególnych skutków prawnych.

¹²³ Por. Orzeczenia Sądu Najwyższego – z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 1323/00 (Rejent 2002, nr 4, s. 113) oraz z dnia 29 listopada 2005 r., III CZP 104/05 (OSP 2006, nr 7/8, poz. 87).

¹²⁴ Por. Orzeczenia Sądu Najwyższego – z dnia 29 listopada 2005 r., III CZP 104/05 (OSP 2006, nr 7/8, poz. 87); oraz z dnia 19 listopada 2003 r., V CK 455/02 (Lex nr 141686).

¹²⁵ P. Pełczyński, *Glosa...*, s. 411.

Jeszcze raz podkreślam, że moim zdaniem, data pewna ma przede wszystkim znaczenie dla osób trzecich wobec stron czynności prawnej. Wobec samych stron trudno mówić o naruszeniu zasady autonomii woli poprzez modyfikację łączącego ich stosunku prawnego¹²⁶. Zachowanie formy z datą pewną powoduje przede wszystkim – ujęty abstrakcyjnie – skutek wobec osób nieuczestniczących w dokonaniu czynności prawnej. Czynność prawna zyskuje rozszerzoną skuteczność – wyrażającą się w możliwości powoływania się na fakt jej dokonania wobec osób trzecich. Uzupełnienie pisma datą pewną nie powinno natomiast wpływać na prawa ani obowiązki samych stron czynności.

Strony, dokonując czynności prawnej określonego typu, godzą się na to, jaki kształt będzie miał powołany do życia stosunek prawny. W sposób domyślny, wynikający z charakteru tychże czynności, łączą się z nimi skutki, które na gruncie tych rozważań wypada nazwać skutkami „szczęśliwymi”. Wolę wywołania tego rodzaju skutku strony ujawniają już dokonując danej czynności – składając oświadczenia woli stosownej treści. Wymóg opatrzenia pisma dodatkowym elementem – datą pewną – wprowadzony jest jedynie po to, aby przeciąć w sposób ostateczny pewne wątpliwości dotyczące czasu, w którym czynność została dokonana. Ustalenie to jest na tyle istotne, że uzależnione jest od niego doprowadzenie czynności prawnej do pełnej skuteczności – obejmującej wspomniane skutki. Należy jednak zastrzec, że owe skutki powstaną dopiero od chwili opatrzenia pisma obejmującego czynność prawną datą pewną.

5. Podsumowanie i uwagi końcowe

Zaprezentowana analiza dotycząca problemu opatrzenia czynności prawnej datą pewną *ex post* oraz rozważania nad *ratio legis* unormowania art. 81 k.c., skłaniają do podjęcia próby ustosunkowania się do przedstawionych poglądów na formę pisemną z datą pewną.

Zaproponowaną przez P. Gilowskiego koncepcję rygorystyczną oceniam krytycznie. Przepis art. 81 k.c. nie mówi w żadnym miejscu o tym, że poświadczona ma być data złożenia oświadczeń woli. Wydaje się, że do realizacji funkcji tej szczególnej formy czynności prawnej wystarczy

¹²⁶ P. Gilowski, *Data pewna...*, s. 52.

potwierdzenie daty istnienia dokumentu obejmującego treść oświadczeń woli.

Nie przekonują również argumenty zwolenników poglądu rygorystycznego, dotyczące kwestii możliwości opatrzenia dokumentu datą pewną *ex post*. Wiele przemawia za dopuszczeniem takiej możliwości. Przede wszystkim zaś nie jest uzasadnione przekonanie, że stanowiłoby to zagrożenie dla obrotu cywilnoprawnego. Należy natomiast zauważyć, że konsekwentne opowiedzenie się za poglądem P. Gilowskiego wiązałoby się z koniecznością zmiany zarówno dotychczasowej praktyki sądowej, jak i przede wszystkim – notarialnej.

Moim zdaniem, jak zostało to już zasygnalizowane wcześniej, należy mówić o jednolitym pojęciu daty pewnej. Definicja daty pewnej wyraża się zaś w stwierdzeniu, że jest to data urzędowo poświadczona, „która jest skuteczna także względem osób nie uczestniczących w dokonaniu tej czynności prawnej”.

Podnosi się również, że okoliczności opisane w art. 81 § 2 k.c. nie mają charakteru urzędowego poświadczenia daty. Dokładna analiza wskazuje jednak, że mówią one w każdym niemal przypadku o sytuacji kontaktu urzędu czy też osoby zaufania publicznego z dokumentem. Wszystkie te okoliczności w istocie swej stanowią zatem urzędowe potwierdzenie daty. W mojej opinii wystarczająco uzasadniona jest teza, że stanowią one rozszerzenie pojęcia daty pewnej o dodatkowe przesłanki jej uzyskania. Wyraźnie wskazuje na to choćby zawarte w art. 81 § 1 zd. 1 słowo „także”.

Niewątpliwie przepis art. 81 k.c. służy przede wszystkim określaniu relacji czasowej między różnymi zdarzeniami. Wystarczy do tego sytuacja, gdy mamy pewność, że w danym punkcie czasowym czynność już miała miejsce. Nie jest do tego konieczne poświadczenie akurat daty samego jej zawarcia. Jest to tym bardziej istotne, że uciążliwe i kłopotliwe jest uzyskanie poświadczenia daty w tym samym dniu, w którym czynność jest dokonywana. Wymaga to w praktyce prowadzenia swojej działalności przed notariuszem tak, aby data poświadczenia zgadzała się z datą wskazaną na dokumencie jako data dokonania czynności¹²⁷. Stanowiłoby to znaczne utrudnienie obrotu i spowodowałoby mnożenie

¹²⁷ K. Korus, [w:] M. Chudzik, I. Karasek, K. Korus, M. Olczyk, M. Porzycki, *Obrót wierzycielnościami*, Warszawa 2006, s. 302-305.

nieważnych czynności prawnych. Tymczasem wydaje się, że dążeniem ustawodawcy jest raczej utrzymywanie w mocy czynności prawnych dokonanych przez uczestników obrotu. Tak znaczące ograniczenie możliwości dopełnienia formy pisemnej z datą pewną stoi w opozycji do zasady swobody formy czynności prawnych.

Tradycyjne ujęcie daty pewnej sprzyja jednolitości orzecznictwa i praktyki w odniesieniu do tej szczególnej formy czynności prawnych. Jak zaznaczyłem na wstępie, istotne bowiem wydaje się, by wszelkie zagadnienia związane z formą dokonywania czynności prawnych były jasne i zrozumiałe dla jak najszerszego kręgu odbiorców, gdyż tylko wówczas można mówić o realizacji celu w postaci pewności obrotu. Osoby dokonujące czynności prawnych powinny mieć pewność co do tego, w jaki sposób należy ich dokonywać, aby czynność była ważna i skuteczna.

Niniejsze rozważania chciałbym zakończyć kilkoma uwagami dotyczącymi technicznej strony zagadnienia – a mianowicie praktycznej realizacji poświadczenia daty. Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że omawiana szczególna forma kwalifikowana polega na opatrzeniu zwykłej pisemnej formy czynności prawnej datą pewną¹²⁸. Dopiero gdy zachowana zostanie forma pisemna czynności prawnej, można mówić o możliwości dopełnienia formy z datą pewną i wywołaniu tym samym skutków, których powstanie uzależnione jest od uzyskania poświadczenia daty¹²⁹.

Przedmiotem okoliczności, wskazanych w ustawie jako skutkujące powstaniem pewności daty, może być tylko dokument, który obejmuje złożone i podpisane przez strony oświadczenia woli¹³⁰. Może on uzyskać datę pewną także w momencie późniejszym niż chwila podpisania dokumentu. Nie ma przy tym znaczenia, która z wchodzących w grę okoliczności zaistnieje. Każda z opisanych w art. 81 k.c., jak i w niektórych przepisach szczególnych okoliczności ma charakter poświadczenia daty.

Najpowszechniej stosowanym trybem uzyskania daty pewnej na dokumencie obejmującym czynność prawną jest dokonanie stosownego

¹²⁸ Por. Z. Radwański, *System Prawa Prywatnego...*, s. 149 oraz orzeczenie SN z 19 listopada 2003 r., V CK 455/02 (Lex nr 141686).

¹²⁹ Podobnie K. Górska, *Zachowanie zwykłej formy pisemnej czynności prawnych*, Warszawa 2007, s. 197.

¹³⁰ Orzeczenie SN z 19 listopada 2003 r., V CK 455/02 (Lex nr 141686).

poświadczenia przez notariusza. Wśród czynności notarialnych próżno jednak szukać czynności polegającej na poświadczeniu daty dokonania czynności prawnej. Jedyna czynność, która wydaje się mieć charakter najbardziej zbliżony do poszukiwanej, przewidziana została w art. 96 pkt 3 pr. o not., który mówi o tym, że notariusz poświadcza datę okazania dokumentu. W myśl art. 99 pr. not. notariusz poświadcza na okazanym mu dokumencie datę, a na żądanie stron także godzinę i minutę okazania tego dokumentu. W poświadczeniu notariusz wymienia imię, nazwisko i miejsce zamieszkania osoby, która dokument okazała. Z kolei na mocy art. 97 pr. not. każde poświadczenie zawiera także datę i miejsce jego sporządzenia, oznaczenie kancelarii, podpis notariusza i jego pieczęć.

Walor pewności uzyskuje tym samym data okazania dokumentu u notariusza, nie zaś data jego sporządzenia. Prawo o notariacie nie zna natomiast czynności polegającej na poświadczeniu daty złożenia oświadczeń woli¹³¹. P. Gilowski wysnuwa jednak jej istnienie z unormowania art. 79 pr. not. oraz ogólnych uregulowań dotyczących poświadczeń notarialnych. W punkcie 9 tego przepisu jest bowiem mowa o tym, że notariusz, poza czynnościami *expressis verbis* wymienionymi w prawie o notariacie, sporządza także „inne czynności wynikające z odrębnych przepisów”. Wyprowadzany jest z tego wniosek, że urzędowe poświadczenie daty wskazane w art. 81 § 1 k.c. stanowić może właśnie tego rodzaju „inną czynność wynikająca z odrębnego przepisu” – polegającą na poświadczeniu daty dokonania czynności prawnej¹³².

Nie zagłębiając się w tym miejscu w szczegóły konstrukcji poświadczenia zaproponowanej przez P. Gilowskiego, należy zauważyć, że tak sformułowana czynność notarialna poświadczenia daty złożenia na piśmie oświadczeń woli oparta jest na dość nikłej podstawie prawnej. Art. 81 § 1 k.c. bardzo trudno jest uznać za podstawę wystarczającą. Przepis ten nie mówi bowiem w sposób wyraźny o poświadczeniu daty dokonania czynności prawnej.

Stwierdzenie to należy zaznaczyć z tym większą mocą, że czynność konstruowana przez P. Gilowskiego ma charakter bardzo rygorystycznego poświadczenia, wymagałaby bowiem jednoczesnego stawienia się

¹³¹ P. Gilowski, *Data pewna...*, s. 46.

¹³² Tamże, s. 46-47.

przez uczestników czynności u notariusza i w praktyce wiązałyby się z koniecznością składania oświadczeń woli w jego obecności.

Proponowane rozwiązanie wątpliwe jest tym bardziej, że poświadczenie takie miałyby większe znaczenie niż czynność poświadczenia daty okazania dokumentu, która to czynność jest przecież wyraźnie uregulowana. Znaczne wątpliwości budzi zatem budowanie czynności notarialnej o takiej wadze, której dokonanie wymaga zgodnego i jednoczesnego współdziałania stron, przy oparciu się o tak nikłą podstawę prawną, jaką jest unormowanie art. 81 § 1 k.c. Wydaje się, że gdyby intencją ustawodawcy było wprowadzenie takiej czynności urzędowej, uczyniłby to w sposób wyraźny.

Z powyższych względów, na gruncie poczynionych powyżej rozważań, stwierdzić należy, że jedyną czynnością notarialną, do której odnosi się art. 81 k.c., polegającą na urzędowym poświadczeniu daty, jest poświadczenie daty okazania dokumentu. Poświadczenie to może być dokonane w każdej chwili. Nie znajduje wystarczających podstaw wymaganie, aby poświadczenie to nastąpiło w tym samym dniu, w którym został sporządzony dokument obejmujący czynność i uzależnianie od tej okoliczności możliwości dopełnienia formy pisemnej z datą pewną. Nie wydaje się także konieczne, aby w poświadczeniu brały udział obie strony czynności prawnej. Cel, jaki wiąże się z wymaganiem formy pisemnej z datą pewną, zrealizuje się także, jeżeli stawi się którakolwiek ze stron czynności. Natomiast w sytuacji, gdy przed notariuszem stawiają się obie strony czynności prawnej z żądaniem poświadczenia daty złożenia oświadczenia woli, najwłaściwsze wydaje się inne poświadczenie – mianowicie poświadczenie własnoręczności podpisów.

Może jednak powstać wątpliwość, czy w rzeczywistości obie strony złożyły oświadczenia woli przed uzyskaniem poświadczenia daty. Ustawa prawo o notariacie nie mówi nic o tym, że dokument musi obejmować oświadczenia woli obu stron czynności. W związku z tym może pojawić się niebezpieczeństwo, że na dokumencie, który obejmował podpis tylko jednej ze stron i uzyskał już poświadczenie daty, druga ze stron złoży podpis w dacie późniejszej i tym samym dojdzie do sporządzenia antydatowanej umowy, np. zastawu na prawie. Powstaje zatem pytanie, w jaki sposób przeciwdziałać temu zagrożeniu.

Przede wszystkim, podkreślić należy jeszcze raz, że aby można było mówić o dopełnieniu formy pisemnej z datą pewną, najpierw musi być zachowana zwykła forma pisemna. Dopiero potem może być uzyskana data pewna. Uwaga ta zachowuje aktualność zarówno w odniesieniu do poświadczenia daty okazania dokumentu, jak i w odniesieniu do wszystkich innych możliwości dopełnienia formy pisemnej z datą pewną.

W odniesieniu do czynności notarialnej dodatkowe znaczenie ma fakt, że notariusz, świadom konsekwencji, jakie niesie ze sobą poświadczenie daty okazania dokumentu, powinien zwrócić uwagę na to, jaki charakter ma poświadczany przez niego dokument. Nie jest co prawda przewidziany w prawie o notariacie obowiązek badania przez notariusza treści poświadczanych dokumentów, niemniej jednak art. 81 pr. not. mówi, że „notariusz odmówi dokonania czynności notarialnej sprzecznej z prawem”. Notariusz zatem powinien zwrócić uwagę na to, że przedstawiana mu jest umowa zastawu na prawie, opatrzona podpisem tylko jednej ze stron i powinien wówczas odmówić dokonania poświadczenia bądź zaznaczyć tę okoliczność w treści klauzuli poświadczeniowej. Należy bowiem pamiętać o tym, że notariusz nie tylko udziela stronom niezbędnych wyjaśnień, ale także musi czuwać nad należytym zabezpieczeniem praw i słusznym interesów stron oraz „innych osób, dla których czynność ta może spowodować skutki prawne”¹³³. Natomiast poświadczenie daty okazania dokumentu umowy zastawu na prawie opatrzonego podpisem jednej tylko strony można, jak się wydaje, rozważać w kategoriach dokonania czynności sprzecznej z prawem, potencjalnie naruszającej interesy osób trzecich.

Należy także zwrócić uwagę na pojęcie „dokumentu”, o którym mówi prawo o notariacie. Wydaje się, że w przypadku, gdy przedmiotem poświadczenia ma być dokument prywatny, obejmujący swą treścią oświadczenie woli, do jego istotnych elementów należeć będą podpisy osób, których oświadczenia dokument obejmuje. Zatem w sytuacji, gdy na okazanym notariuszowi piśmie nie będą widnieć podpisy wszystkich

¹³³ Z. Bystrzycka, *Poświadczenia w praktyce notarialnej*, [w:] *III Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej. Referaty i opracowania*, Warszawa-Kluczbork 2006, red. R. Szytk, s. 63. Autorka odnosi te uwagi do urzędowego poświadczenia podpisu, wydaje się jednak, że pozostają one aktualne w odniesieniu do każdej czynności notarialnej.

uczestników czynności, powątpiewać można co do tego, czy w rzeczywistości mamy do czynienia z dokumentem w rozumieniu art. 96 i 99 pr. o not. Wniosek taki może być wyprowadzony z brzmienia art. 78 § 1 k.c., który również mówi o dokumentach, w rozumieniu dokumentów podpisanych przez strony czynności¹³⁴. Podobnie art. 245 k.p.c. wprowadza pojęcie „dokumentu prywatnego, który stanowi dowód tego, że osoba na nim podpisana złożyła oświadczenie woli o objętej nim treści. Można wobec tego rozważać wniosek, że pismo, które nie zawiera podpisu ani oświadczenia woli, nie stanowi dokumentu w rozumieniu prawa cywilnego.

W odniesieniu do zdarzeń określonych w art. 81 § 2 i § 3 k.c. należy podkreślić, że ich przedmiotem również może być tylko czynność zawarta w formie pisemnej. Sformułowanie art. 81 § 2 pkt 1 k.c. może sugerować, że stwierdzenie dokonania czynności w jakimkolwiek dokumencie urzędowym może skutkować zachowaniem formy z datą pewną także w sytuacji, gdy stwierdzenie to dotyczyło czynności zawartej jedynie ustnie lub w jakiś inny niesformalizowany sposób. Ze stwierdzeniem takim nie sposób się zgodzić. Jak zostało wykazane, data pewna dotyczyć może tylko czynności prawnej zawartej na piśmie. W innym przypadku nie będzie wywoływać skutków związanych z zachowaniem formy pisemnej z datą pewną (może jednak stanowić środek dowodowy)¹³⁵.

Największe wątpliwości może budzić ostatnia z okoliczności wymienionych w art. 81 k.c. – sytuacja wskazana w art. 81 § 3 k.c. Otóż zgodnie z tym unormowaniem śmierć osoby podpisanej na dokumencie skutkuje przyjęciem, że datę złożenia przez tę osobę podpisu na dokumencie uważa się za pewną od daty śmierci. Przepisu tego nie należy rozumieć w ten sposób, że z chwilą śmierci niewątpliwie staje się, w jakiej dacie dana osoba złożyła podpis na dokumencie. Pewne jest jedynie to, że dana osoba nie podpisała dokumentu po dacie swojej śmierci.

Nie powstaje data pewna w odniesieniu do całej czynności prawnej. Będzie tak tylko w sytuacji, gdy dokument obejmuje swą treścią czynność

¹³⁴ K. Knoppek, *Dokument...*, s. 13-41.

¹³⁵ K. Górską, *Zachowanie zwykłej formy pisemnej...*, s. 206.

prawną jednostronną¹³⁶. Jeżeli natomiast dokument obejmuje umowę, pewne jest tylko to, że jedna ze stron złożyła swoje oświadczenie woli przed śmiercią. Pewność ta nie przenosi się na całą czynność. Aby można było mówić o powstaniu daty pewnej wobec całej czynności, musiałaby zajść okoliczność, która na mocy art. 81 k.c. nadałaby datę pewną całemu dokumentowi. Ewentualnie podpis drugiej strony czynności powinien zostać poświadczony klauzulą, że strona w obecności notariusza uznała swój podpis za własnoręczny. Ten sam efekt dałaby śmierć drugiej ze stron czynności prawnej, kiedy to pewna stanie się także data złożenia przez nią podpisu¹³⁷. Należy również podkreślić, że przepis art. 81 § 3 k.c. nie będzie miał zastosowania, jeżeli przed śmiercią nastąpiło urzędowe poświadczenie podpisu osoby zmarłej¹³⁸.

Na marginesie można tu zauważyć, że z sytuacją analogiczną do unormowanej w art. 81 § 3 k.c. będziemy mieli do czynienia wtedy, gdy na dokumencie poświadczony zostanie podpis jednej ze stron czynności prawnej. Pewna będzie jedynie data złożenia podpisu urzędowo poświadczonego, pewność nie będzie się natomiast przenosić na całą czynność, jeżeli dokument nie obejmuje podpisów wszystkich uczestników czynności prawnej.

Na zakończenie powyższych rozważań należy podkreślić, że równorzędne znaczenie do okoliczności ujętych w art. 81 k.c. mają także niektóre unormowania przewidziane w przepisach szczególnych – należy w tym miejscu powołać art. 95 ust. 2 prawa bankowego oraz art. 7 ustawy o podpisie elektronicznym, konstytuujący instytucję znakowania czasem podpisu elektronicznego.

¹³⁶ J. Strzebińczyk, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, Warszawa 2006, s. 215; M. Piekarski, *Kodeks cywilny. Komentarz...*, s. 206-207.

¹³⁷ J. Strzebińczyk, *Kodeks cywilny. Komentarz...*, s. 215.

¹³⁸ A. Wypiórkiewicz, [w:] *Kodeks cywilny. Praktyczny komentarz z orzecznictwem*, t. I, Warszawa 2005, s. 215.